

GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLAZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

płaci się 20 gr za wiersz millm. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 183

Katowice, środa 10-go sierpnia 1932 r.

Rok 31

Ausrotten...

Zniszczyć, usunąć, zetrzeć z oblicza ziemi — oto, co oznacza niemieckie słowo „ausrotten“ w odniesieniu do mniejszości narodowych wogóle, a do mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim i na Mazurach Pruskich w szczególności.

Najwięksi fachowcy w fabrykowaniu skarg mniejszości narodowych do Ligi Narodów, jeżeli chodzi o mniejszości narodowe w innych państwach zamieszkujące, opiekunowie wszystkich tendencji irredentystycznych, gdziekolwiek się one przejawia, a już w Polsce ze szczególnym staraniem tendencje te podsycają — Niemcy — u siebie kontynuują politykę eksterminacyjną w stosunku do mniejszości narodowych tak zupełnie, jakgdyby nadal polityką tą kierowali trzej panowie, których zwiska rozpoczynały się od liter HaKaTe.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie powiedzieliśmy nic nowego. Polityka nietylko urzędowa niemiecka, ale i polityka niemieckich stronnictw w stosunku do mniejszości narodowych jest znana powszechnie, jest niemal przysłowia. Ale przypomnieć trzeba o niej dziś, kiedy ogłoszone rezultaty cyfrowe przeprowadzonych przedostatniej niedzieli wyborów do parlamentu niemieckiego, stawiają społeczeństwu polskiemu przed oczy kilka cyfr niezmiernie smutnych.

49.259 — 30.313 — 27.664 — 28.043 — i... 14.534.

Oto zestawienie liczb głosów, które padły na listę polską na Śląsku Opolskim od wyborów w roku 1924, poprzez wybory do parlamentu niemieckiego i do sejmiku pruskiego w latach 1928, 1930 i wreszcie przy dwukrotnych kolejnych wyborach w roku bieżącym.

W ciągu 8-miu lat spadek głosów z 49 do 14 tysięcy. Spadek wręcz nieprawdopodobny — rezultat ak samo nie prawdopodobny — rezultat tak samo nie stosunku do Polaków z tej części Śląska, której nie danem było powrócić do Rzeczypospolitej.

Polacy w Niemczech są obywatelami drugiej klasy, wobec których każde zachowanie się władz i społeczeństwa niemieckiego jest dozwolone. Dozwolony jest terror polityczny i — najstraszniejszy — terror gospodarczy, dozwolone są nadużycia, dozwolone jest rujnowanie przedsiębiorstw, warsztatów pracy, gospodarstw rolnych i miejskich. Polacy w Niemczech są tą częścią społeczeństwa, której wolno ginać, wobec której nie istnieje pomoc państwowa w okresie kryzysu, do której nie stosują się ulgi, która nie korzysta z funduszu pożyczkowego — zapomogowego „Osthilfe“. Polakom w Niemczech wolno tylko liczyć na własne siły wśród społeczeństwa hojnie wspieranego przez centralne urzędy, władze i instytucje państwowe, półpaństwowe i społeczne.

Do domów polskich na Śląsku Opolskim wolno wpadać bojówkom hitlerowskim i grozić śmiercią za oddanie głosu na listę polską, gospodarzom polskim wolno powiększać podatki za zjawienie się w lokalu wyborczym i oddanie głosu, niemieckim księżom katolickim z partii centrowej wolno z ambony grozić popełnieniem grzechu śmier-

Niemcy przeprowadzają reorganizację armji.

Berlin. W prasie niemieckiej ogłoszony został wywiad udzielony przez ministra Schleichera przedstawicielowi „New York Times“. Podkreślając ponownie swoje zastrzeżenia przeciwko obwołaniu dyktatury, minister wskazał, że ostatnie wybory parlamentarne w Niemczech wykazały trudności na jakie rząd napotyka. Największy sukces w wyborach odniósł stronnictwo radykalne — narodowi socjaliści i komuniści. Unormowane stosunki powrócą dopiero wówczas, gdy rząd Rzeszy będzie mógł wykazać przed opinią publiczną, iż Niemcy posiadają te same prawa co inne państwa. Rząd zdecydowany jest w najbliższym czasie doprowadzić do rozwiązania problemu równouprawnienia Niemiec. W Genewie Niemcy odrzuciły rezolucję konferencji rozbrojeniowej, ponieważ odrzucono ich żądanie w sprawie równouprawnienia. Rząd niemiecki nie wysłał swoich przedstawicieli do Genewy, dopóki kwestia równouprawnienia nie zostanie załatwiona po myśli życzeń niemieckich. Minister stwierdził, że Niemcy są dziś jedynym w świecie państwem, pozbawionym możliwości zabezpieczenia swego bytu narodowego, przytem powoływał się na rzekome uprzywilejowanie pod tym względem Polski. „Stan rozbrojenia“ Niemiec minister nazwał „niemoralnym i poniżającym“, albo postanowienia rozbrojeniowe Traktatu Wersalskiego zostaną zastosowane względem wszystkich mocarstw — oświadczył Schleicher, albo też Niemcy uzyskać muszą prawo do zreorganizowania swej armji stosownie do potrzeb obrony narodowej.

Specjalne sądy dla zwalczania teroru.

Berlin. Gabinet Rzeszy na odbytej wczoraj 2-godzinnej konferencji powziął trzy uchwały: 1) przedłużenie rozejmu politycznego do końca bież. miesiąca, przyczem rozejm nie będzie obowiązywać w dniu 11 bm. jako w rocznicę uchwalenia konstytucji weimarskiej, 2) dekret o zaostrzeniu kar za przestępstwa terrorystyczne, 3) rozporządzenie wykonawcze do dekretu prezydenta Rzeszy z 6. października 1931 r., ustanawiające specjalne sądy dla zwalczania aktów teroru. Według komunikatu Biura Conti, rozporządzenie, wprowadzające sądy specjalne, ustanawia te sądy w Berlinie, w Prusach Wschodnich, Brandenburgii, na niemieckim Górnym Śląsku i w Schleswigu - Holsztynie. Sądy powyższe działać będą w trybie doraźnym z pominięciem przepisów o śledztwie pierwsiastkowym, przyczem od wyroku nie będzie odwołania. Co do dekretu prezydenta, zaostrzającego wymiar ustawowych kar, prasa donosi, że dekret ten przewiduje karę śmierci za zdradę główną, popełnienie zamachów dynamitowych, uszkodzenie obiektów kolejowych, za udział w rozruchach i t. p. Biuro Conti informuje, że tekst uchwalonego dekretu został telegraficznie zakomunikowany do aprobaty prezydentowi Hindenburgowi, który bawi w Neudeck.

Nowe akty teroru w Niemczech.

Berlin. W dalszym ciągu napływają wiadomości o aktach teroru. W Zgorzelcach na Śląsku niemieckim zastrze-

lono reichsbannerowca Hoffmana w chwili, gdy wychodził z domu. Osierocił on 4 dzieci. Też nocy dokonano zamachu bombowego w Münsterburgu i Haldersdorfie. W miejscowości Strehlen członek Reichsbanneru oraz miejsce wy kupiec żydowski byli ostrzeliwani z zasadzki. W Malborgu rzucono bombę do mieszkania pewnego piekarza, przyczem odłamkami został ciężko poraniony jego 6-letni syn. Policja w Prusach Wschodnich, w Brandenburgii i na Pomorzu otrzymała informacje o koncentracji hitlerowskich oddziałów szturmowych. Do Gliwic wyjechał delegat rządu pruskiego celem przeprowadzenia na miejscu śledztwa w sprawie akcji terrorystycznej.

Na Śląsku niemieckim dokonano ubiegłej nocy znów szeregu aktów terrorystycznych. W Wałbrzychu nieznani sprawcy ostrzeliwali z samochodu biuro partii narodowo-socjalistycznej. W Dittersbach w powiecie wałbrzyskim oddano kilkanaście strzałów do domu jednego z przywódców hitlerowskich.

Koło północy wybuchła bomba, podłożona pod drzwi księgarni hitlerowskiej w Jeleniogórze. Wskutek wybuchu księgarnia została zniszczona. W okolicznych domach wyleciało kilkadziesiąt szyb.

W Braunsbergu (Prusy Wschodnie) napadło na hitlerowca Noltego kilku osobników, którzy poranili go nożami i kulami, rewolwerowymi. W Drengfurt zde-rolowane zostały szyby domu handlowego Weinberga, pozostającego w stosunkach z hitlerowcami.

W Reichenbachu szturmowiec Jenke zaczął się na odludnej ulicy na redaktora socjalistycznego „Proletariusza“ Peschego. Jenke nie zdołał rzucić przygotowanego granatu, który wybuchł mu w ręce i strasznie go poranił. Rannemu pomogli ludzie w dwu samochodach, jednak na widok nadbiegających policjantów, samochody w szybkim tempie odjechały. Jenke zmarł.

Konfiskata broni.

Berlin. W ciągu dnia wczorajszego policja polityczna przeprowadziła w Berdich-Gladbach rewizję u handlarzy bronią, konfiskując 1.000 sztuk rewolwerów najnowszego typu. Sztandarze broni pozostają w ścisłych stosunkach z organizacjami narodowo-socjalistycznymi. — Również w Wahr pod Kolonią policja dokonała rewizji w magazynach broni, konfiskując kilkadziesiąt rewolwerów oraz wielką ilość amunicji i granatów ręcznych. Jak się okazało, broń i amunicja przemycane były przez handlarzy z Belgii na zamówienie szturmówek hitlerowskich.

Wielkie upały w Moskwie.

Moskwa. Panują tu upały, dochodzące do 35 stopni i susza, skutkiem której często wybuchają pożary. We wsi Tuszyńo spaliły się baraki, w których mieszkali robotnicy.

Pas pustkowiec wzdłuż granicy polskiej.

Moskwa. Donoszą z pogranicza: Według kursujących pogłosek bolszewicy postanowili całe pogranicze polsko-sowieckie odgraniczyć pasem pustkowiec szerokości 20 kilometrów. W tym celu mają ten cały pas opróżnić z mieszkańców, a niepotrzebne zabudowania spalić. W rejonie za Korcem spalono już jedną

telnego dla tych, którzy wazą się poprzeć kandydatów polskich. Nie wolno odbyć wiecu polskiego — ba! — człowemu kandydatowi listy polskiej, czcigodnemu kapłanowi ks. dr. Domańskiemu nie wolno wygłaszać kazań...

Wolno w Niemczech niszczyć polskie instytucje gospodarcze. Wolno przywozić do upadku polski Bank Ludowy w Opolu i polski Bank Ludowy w Olsztynie przez zorganizowanie paniki i szturm do kas oszczędnościowych, gdzie złożone są w krwawym pocie zapracowane grosze rolników i robotników polskich.

Prawa międzynarodowe o ochronie mniejszości narodowych nie obowiązują rządu niemieckiego, a uroczystą deklarację, złożoną w Genewie w chwili wstępowania do Ligi Narodów, deklarację, w której Gustaw Stresemann zobowiązywał się w imieniu Rzeszy niemieckiej udzielać mniejszościom narodowym o-

wioskę. Granica jest już silnie przez straż obstawiona. Najsilniejsza linja straży znajduje się o 5 km. od granicy, druga linja odległa o trzy kilometry, jest nieco słabsza, ostatnia zaś znajduje się na samym kordonie granicznym. Na każdym poszczególnym odcinku znajduje się 60 ludzi straży.

pieki takiej, jakiej udzielają państwa, związane przepisami traktatowymi — deklarację tę podarto, zapomniano o niej, szyderczo ją wyśmiano w chwili, gdy pałkarze hitlerowscy przepędzali Polaków od urn wyborczych i kiedy rząd niemiecki asygnował pieniądze na wykup zobowiązań polskich Banków Ludowych w tym celu, ażeby przedstawić je do zapłaty jednego dnia, wszystkie naraz i tym sposobem spowodować upadłość jedynych polskich placówek finansowych.

Czy wolno nam dziwić się, że Polacy nie głosowali? Czy wolno dziwić się, że w dobie strasznego kryzysu, nędzy i bezrobocia znaleźli się tacy, którzy nie mieli odwagi narażać się na zmaltretowanie fizyczne, na ruinę gospodarczą?

A tych 14 tysięcy, które mimo wszystko głosować poszło — to bohaterowie!

Vigil.

TELEGRAMY.

Uroczystości jubileuszowe w Częstochowie.

Częstochowa. Jedną z największych pielgrzymek, przybywających na uroczystości jubileuszowe, będzie wielka kompania z Łodzi z J. E. biskupem Tymienieckim, która liczyć będzie zgórą 6 tys. pielgrzymów. Zapowiedziane też są liczne pociągi z Kuluszek, Piotrkowa, Lublina, Kalisza, Kielc oraz Wileńszczyzny, Małopolski, Poznańskiego i Pomorza. Z inicjatywy głównego komitetu uroczystości jubileuszowych wiele osób zgłosiło się do dobrowolnej pracy przy dekoracji zewnętrznego szczytu cudownego obrazu, gdzie wystawiony on będzie dnia 15. bm. Straż honorową i porządek podczas przybycia Pana Prezydenta i podczas całej uroczystości pełnić będzie straż ognio- wa, zaproszona z całego kraju, która przybędzie w liczbie około 2000 osób. Z ulg kolejowych mogą korzystać w powrotnej drodze zarówno kompanie i zbiorowe wycieczki, jak i pojedyncze osoby. Z ramienia władz centralnych bawiła w tych dniach specjalna komisja sanitarno - techniczna, która przeprowadziła inspekcję nad całością przeprowadzonych robót niwelacyjnych, dekoracyjnych i sanitarnych.

Konsekracja i ingres ks. biskupa-nominata Bukabry.

Warszawa. J. E. biskup - nominat piński, ks. Kazimierz Bukraba bawił w ostatnich dniach w Warszawie. Ustalono ostatecznie termin sakry biskupiej na dzień 21. bm., ingres do katedry pińskiej na 28. bm. Sakry biskupiej udzieli ks. biskupowi - nominatowi J. E. ks. arcybiskup Jędrzejowski, metropolita wileński, współkonsekratorami będą J. E. ks. biskup Michalkiewicz, sufragani wileński, oraz J. E. ks. biskup Rancan, sufragani ryski, kolega ks. biskupa - nominata, który specjalnie na te uroczystości przybędzie z Łotwy.

Korzystny bilans handlowy.

Warszawa. Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i wolnego miasta Gdańska w lipcu br. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wykazuje w wywozie 1.094.455 ton wartości 81.120.000 zł., w przywozie 140.634 wartości 68.905.000 zł. Zatem saldo dodatnie za lipiec wynosiło 12.215.000 zł.

Manewry Reichswehry nad Odrą.

Berlin. Biuro Wolffa komunikuje, że między 19 a 22 września w okolicy Frankfurtu nad Odrą odbędą się manewry Reichswehry. W manewrach uczestniczyć będą: część pierwszej i drugiej dywizji oraz trzecia dywizja konnych. Poza tym oprócz okręgu wojskowego odbędą się ćwiczenia terenowe.

Wielkie zjazdy harcerskie.

Międzynarodowe zawody harcerskie.

W ubiegły poniedziałek P. Wojewoda dr. Grażyński, jako przewodniczący Zw. Harcerstwa Polskiego otworzył na jeździe Garczyńskim międzynarodowe zawody harcerskie, do których stanęło 5 zespołów, w tym 3 węgierskie, jeden francuski i jeden angielski. Zawody w biegu na przełaj przyniosły zwycięstwo Węgrom, przed Francuzami i Anglikami.

Wieczorem przy ognisku gawędę wygłosił p. prof. Dziekowski, przy udziale kilku tysięcy harcerzy. P. Wojewoda dr. Grażyński udekorował delegata Baden-Powella, p. Martina, dyrektora międzynarodowego biura skautów w Londynie Krzyżem Harcerskim najwyższej klasy.

Po południu Pan Wojewoda Grażyński, jako przewodniczący Zw. Harc. Polskiego, pojechał do Gdyni, gdzie zwiędził harcerski kurs morski (40 osób) i I. harcerski kurs morski żeński (14 harcerki), prowadzony przez gen. Zaruskiego. Uczestnicy kursu morskiego na zakończe-

nie wyjadą na jachtach szkolnych do fjordów skandynawskich w podróż szkolną.

Wiadomości z Bucza.

11 b. m. na Buczu do stolicy harcerskiej przyjeżdża wiele gości a m. in. zapowiedziany jest przyjazd p. min. Jędrzejewicza, plk. Kilińskiego, dyrektora P. W. i W. F. oraz wielu osobistości ze sfery rządowych. Goście zwiędzą obóz na Buczu i zapoznają z delegatkami poszczególnych państw, uczestnikami Światowej Konferencji Skautek.

Wczoraj na Buczu przy ognisku wygłosiła obszerny referat znana publicystka-literatka p. Zofia Kossak-Szczucka o Śląsku Cieszyńskim, jego przeszłości historycznej, zwyczajach i obyczajach ludowych. Dziś p. Zofia Kossak-Szczucka wygłosi referat o polskiej kulturze.

Staraniem harcerskiego czasopisma „Na Tropie” wychodzi codziennie na Buczu obszerny biuletyn w języku francuskim, redagowany przez p. Marię Kapiśzewską, informujący o przebiegu każdego dnia.

Niedobór budżetowy w lipcu.

Warszawa. Dochody budżetowe w lipcu wynosiły 171.09 milj. zł., wydatki zaś 188.08 milj. zł. Deficyt budżetowy za miesiąc lipiec wynosi 16.09 milj. zł.

Powstanie w Arabji.

Londyn. Donoszą z Jerozolimy, że powstańcy odnieśli zwycięstwo nad wojskami króla Hedżasu Ibn - Suuda i zdobyli szturmem miasto El Dżafar. W bitwie tej jednak zginął dowódca powstańców szeik Ibn Ra'ada.

Kapitulacja powstańców przed ... powodzią.

Londyn. Japońskie władze wojskowe w Mandżurji donoszą, że wielka ilość partyzantów, którzy złożyli broń, poddała się oddziałom japońskim. Ogólna ilość partyzantów, którzy złożyli broń, oceniona jest na 14.000 ludzi. Przyczyną tego jest brak ekwipunku, broni, żywności, a przede wszystkim powódź, która w wielu miejscach partyzantów unieruchomiła i zdała na łaskę oddziałów japońskich. Komunikacja kolejowa z Syberją jest przerwana. Przerwa ta potrwa jeszcze co najmniej 10 dni, dopóki wody nie opadną. W miejscowości Ilan, położonej na północy Wschód od Mukdeniu zniszczone zostały przez powódź wszystkie domy. Garnizon japoński musiał ratować się ucieczką, pozostawiając na pastwę losu tabor i artylerię. Mimo to oddziały japońskie wraz z wojskami mandżurskimi uczestniczyły w niesieniu pomocy dotkniętej przez katastrofę ludności miejscowej.

Komuniści chcieli odkopać zwłoki straconych towarzyszy.

Budapeszt. Przed bramą cmentarną zebrano się wczoraj przed południem przeszło 100 młodych, uzbrojonych w łopaty komunistów, celem wykopania i zabrania zwłok straconych przed paru dniami przywódców komunistycznych Sallaia i Fuersta. Zarząd cmentarza zawezwał pomocy policyjnej, która rozprędziła zebranych aresztując 70 opornych.

Zamach separatystów bretońskich na pomnik Unji z Francją.

Vannes. W niedzielę w Bretonii obchodzono uroczystości 400 lecie przyłączenia Bretonii do Francji. W programie uroczystości było poświęcenie w mieście Vannes pomnika bojownika przyłączenia Bretonii do Francji Jana Bouchera. Około godz. 5 rano ludność została zbudzona ze snu przez silną detonację. Plac przed ratuszem był pokryty chmurą dymu. Po rozproszeniu się dymu na miejscu pomnika Bouchera widniała kupa gruzów. Przyczyną katastrofy był zamach bombowy. W związku z zamachem dynamitowym aresztowano 14 przywódców bretońskiego ruchu separatystycznego.

Piękna Rosjanka szpiegiem w Chinach.

Szanghaj. Zarówno w Szanghaju, jak w Pekinie silne wrażenie wywołała wielka afera szpiegowska. Według pogłosek rząd mandżurski wysłał do Pekinu piękną młodą Rosjankę w celu szpiegowania Czang Sue Lianga. Rosjanka ta pracowała jako szpieg pielęgniarka. Chińskie władze policyjne wpadły na ślad szpiega dzięki przejęciu listu jaki Rosjanka skierowała do swych przyjaciół w Mukdeniu.

Prezydent Lebrun żąda dla Francji bezpieczeństwa.

Paryż. W obecności prezydenta republiki Lebruna, ministra wojny Paul Boncoura i zwycięzcy z pod Verdun marszałka Petaina, odbyło się na pobojuwisku pod Dounaumont poświęcenie grobowca dla tysięcy nierozpoznanych poległych żołnierzy francuskich. Z okazji tej prezydent Lebrun wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył: „Niema chyba na świecie nikogo, kto by wobec tego strasznego cmentarzyska nie doznał jak największej odrazy do wojny. Francja, nosząca na swej ziemi tak liczne znamiona okrucieństwa wojny, nie potrzebuje dla siebie tej auki. Francja pragnie pokoju i pozostanie wierna swej dobrej woli. Nie można jednak od niej wymagać, aby zaniedbała troskę o swe bezpieczeństwo jak długo nie zostaną ustalone zasady powszechnego bezpieczeństwa dla wszystkich państw.”

Za nadużycia Kreugera odpowiedzą kontrolerzy koncernu.

Londyn. Ze Sztokholmu donoszą, że przeciwko 2 kontrolerom koncernu Kreugera i Toll, Bergenströmowi i dyrektrowi ministerjalnemu Lindenkrona, wytoczono skargę o działalność nieprawidłową i niedbalstwo, które umożliwiły nadużycia Kreugera.

Owoce do morza.

Madryt. W miejscowości Cerbere w Hiszpanji (Wschodnie Pireneje) wrzucano do morza 40 wagonów owoców — wartości milj. franków, które w związku z ostatnio zawartym układem handlowym francusko - hiszpańskim nie mogły być wpuszczone do Francji.

Prezydent Hoover na odsłonięciu pomnika kard. Gibbonsa w Waszyngtonie.

W dniu 14 sierpnia rb. w Waszyngtonie odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci kardynała Gibbons'a, na którym będzie również obecny prezydent Hoover. Tego samego dnia ma się odbyć inauguracja uroczystości z okazji jubileuszu stowarzyszenia Rycerzy Kolumba. Głównym punktem programu będzie wielka defilada członków związku z różnych miast Stanów Zjednoczonych. Przebieg obu uroczystości nadany będzie przez radio.

Tępienie handlu niewolnikami w Abisynji.

Cesarz abisyński powołał do życia specjalny urząd do zwalczania handlu niewolnikami. Na czele urzędu stać będzie stale jeden z książąt abisyńskich, mający u swego boku doradcę angielskiego i odpowiedni sztab urzędników. Na doradcę wyznaczył rząd brytyjski Franka Halperta, który poprzednio był urzędnikiem w rządzie egipskim, a obecnie jest kierownikiem abisyńskiego ministerstwa pracy.

W kopalni węgla

Powieść z życia górników.

2) (Ciąg dalszy.)

Ganek, którym szli, był z początku dość przestronny; im bardziej jednakże w głąb się zapuszczali, tem bardziej się ścieśniał, tak, że już tylko mogli iść pochyleni.

Po drodze spotykali wózki próżne lub też naładowane węglami, ciągnięte przez konie, owe biedne stworzenia, które nigdy prawie światła dziennego nie widzą, oddychające zgniełym powietrzem kopalni. Z ciepłością i spokojem, łatwość, wzbudzącą, jakoby bez czucia były, ciągnęły one swoje ciężary; czasem tylko poruszyły głowami, przy- czem oczy ich przy blasku lampki górniczej błyszczały jak szklane, bez życia — jak martwe.

Franciszek nie zwracał na nie uwagi. Codzienny widok biednych tych stworzeń przytępia u wszystkich górników poczucie litości, przyzwyczajają się oni bowiem do widoku tego. Dopiero gdy nadbiegł wielki siwek, zatrzymał się Franciszek, poglaskał go i wyjął z kieszeni wiązkę świeżej trawy i podał ją

koniołowi. Zarżał z radości siwek i z wdzięcznością spojrzał swemi szklanymi oczyma na Franciszka. Jeszcze raz poglaskał go Franciszek, palcami przeczesując grzywę.

— On ciebie wciąż jeszcze poznaje — zauważył towarzysz Franciszka — spojrzyj, jak wdzięcznym okiem na ciebie spogląda.

— O tak, dlatego też sprawia mi tyle przykrości, gdy go spotykam. Z biedy go tylko sprzedaliśmy, i dziwnym zbiegiem okoliczności nabył go zarząd kopalni. Nie gniewasz się za to na mnie, mój biedny siwku — rzekł, przyciskając głowę konia do piersi swoich — wszakże nie? Będziem zawsze dobrymi przyjaciółmi, i będę o tobie zawsze pamiętał. — Pieszcząc się siwkami, lży stały mu w oczach i zdawało mu się, że koń go rozumiał i na znak zgody głową kiwnął. W chwili, kiedy chcieli odejść, odezwał się tuż za nimi gromki głos:

— Cóż to nygusy, znowu stoicie i przeszkadzacie innym w pracy?! Znowu Kuźma, nie tylko sam nygusuje ale i innych uwodzi.

Był to nadsztygar Sturm, który coraz to gwałtowniej krzycząc, zbliżył się do obojga górników.

— Przepraszam pana — rzekł Franciszek, chcąc się uniewinnić — ani minuty nawet nie staliśmy.

— Minuta do minuty, to już dwie minuty, i godzina, to u was też minuta. Zakazuję wam zatrzymywać się przy jakimkolwiek wózku.

— Panie, koń ten należał kiedyś do nas; dzisiaj, gdy go widzę, litość we mnie wzbudza.

— Lituj się nad samym sobą, a koniołowi daj spokój!

— Ależ panie...

— Do roboty, marsz — do roboty! — krzyknął Sturm, przesywając gniewnym wzrokiem Franciszka i wskazując ręką ganek, gdzie mieli pracować.

— Chociaż krew uderzyła Kuźmę do głowy, nie odważył się więcej odpowiedzieć; wiedział, że jako przełożonemu, od którego los jego zależał, winien był posłuszeństwo. Przegnębiony podążył za swoim towarzyszem, który w milczeniu pociągał go za rękaw.

— Pamiętaj sobie — krzyczał za nim Sturm — że jeżeli cię jeszcze raz przy siwku spotkam, doniosę dyrekcji, że jesteś leniwy i nieposłusznym!

Spiesznym krokiem zdążyli obojga towarzysze do swego oddziału. Coraz więcej musieli się pochylać, aby głową nie

uderzyć o sterczące u sufitu kamienie; powietrze stawało się coraz wilgotniejsze i oddech trudniejszy, aż przyszedłszy nareszcie do miejsca, w którym mieli węgiel wyłamywać, mogli rozpocząć pracę i swobodnie odetchnąć.

Nie była to praca łatwa; w siedzącej prawie postawie musieli wyrąbywać węgiel zmieszany po części z łupkiem. Gdzie nie starczyły uderzenia kilofem, używano do rozsadzania węgla naboju dynamitowych.

Nie wiele mógł Franciszkowi pomóc towarzysz jego, człowiek już stary, spracowany, który zaledwie po godzinnej pracy już stękał na ból w piersiach. Franciszek, litując się nad nim, zdawał mu łatwiejsze prace, jak odwożenie odłupanych już węgla ręcznym wózkiem do główniejszego ganku, skąd znowu na większych wózkach odwożono je do szybu.

Z tej przyczyny musiał Franciszek pracować za dwóch, bo nikt z górników nie chciał starego Dorozęły — tak się nazywał towarzysz Franciszka — do pomocy przyjąć. Cóż miał czynić Miałże odpędzić od siebie starca dlatego, że już stary, mniej był zdolnym do pracy?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sroda
10
sierpnia

Św. Wawrzyńca,
męcz., † 259.
Św. Bogdana (Deus-
dedita), wyznawcy.
Św. Pauli i Agato-
niki, męcz.

Słow.: Wawrzyniec.

Jutro czwartek, 11 sierpnia: Św.
Tyburcjusza, męczennika, † 286 r.

Wschód

Zachód

Śłońca o godz. 4.26, o godz. 19.12
Księżyca o godz. 15.02, o godz. 22.24

Z historii śląskiej.

10 sierpnia. 1320. Książę Władysław, kozielsko - bytomski wystawił do kument dla klasztoru cystersów w Henrykowie. Świadkiem tego aktu notarialnego był ksiądz Wysław, proboszcz w Leśnicy. Z tego dokumentu wynika, że kościół leśnicki już wten czas miał prawa parafialne. — 1741. Fryderyk II król pruski obsadził Wrocław wojskiem swoim. — 1876. Na Świerklańcu odbyło się poświęcenie zamku.

W roku: 1864. W końcu listopada kupił ks. Józef Szafranek prob. bytomski, monstrancję u Hoeptnera i Spłk. we Wrocławiu dla kościoła w Szombierkach. Monstrancję poświęcono w tymie wrocławskim. — 1865. W Janowicach spaliła się szkoła ponownie w której mieściła się kaplica. — 1865. Administratorem parafii imiennickiej został zamianowany ks. Karol Graca, prob. w Szurgoszczu. — 1865. W Raciborskiej Kuźni odbyło się uroczyste poświęcenie znacznie powiększonego kościoła. — 1865. W lesie pod Woźnikami napotkano na kruszce ołowiane i srebrne. Pod samymi Woźnikami zaczęto bić szyb węglowy. — 1865. Wały, otaczające miasto Gliwice, zostały zupełnie zniszczone, również i mur miejski został do jednej trzeciej części a miejscami zupełnie zniszczone. — 1866. Cholera zabrała w dwu miejscach 52 ludzi w Murckach. — 1866. Szkołę w Nowych Zagrodach zniszczono, a młodzież szkolną przyłączono do szkoły miejskiej w Raciborzu.

Rozporządzenie o uprawie tytoniu.

W Dzienniku Ustaw Nr. 67 ogłoszone zostało rozporządzenie p. ministra skarbu o uprawie tytoniu. Rozporządzenie stanowi, że uprawa tytoniu w Polsce wymaga koncesji. Koncesje nie mogą być odstępowane osobom trzecim. Plantacja koncesyjna musi wynosić co najmniej 600 metrów uprawnego pola. Plantator tytoniu obowiązany jest używać do hodowania rozsady tytoniowej nasienia dostarczonego lub wskazanego mu przez polski monopol tytoniowy przed rozpoczęciem kampanii tytoniowej bezpłatnie. Plantatorzy mogą produkować nasiona tytoniowe tylko za specjalnym zezwoleniem monopolu tytoniowego. Cały zapas wyprodukowanych liści i nasienia tytoniowego plantatorzy obowiązani są dostarczać monopolowi tytoniowemu w terminach wyznaczonych na wykup, który obliczany będzie po cenach, ustalonych przez ministra skarbu.

Zakłady uprawy tytoniu, powołane do nadzoru nad prywatnymi plantacjami, zostaną otwarte w następujących miejscowościach: Borszczowie, Jagielnicy, Monasterzyskach, Tarnopolu, Zabłotowie, Krzemieńcu, Lublinie, Grodnie, Grudziądzu, Krakowie i w Wodzisławiu. Zakłady te rozciągać będą nadzór na najbliższy sobie okres uprawy tytoniu. Rozporządzenie zezwala na uprawę tytoniu bez koncesji w celach zołniczo - ogrodniczych kilku odmian roślin tytoniowej. Rozporządzenie we szło w życie z dniem 5-go sierpnia rb.

Jednocześnie ogłoszone zostało rozporządzenie p. ministra skarbu, normujące sprawy szacunku i ceny wykupu krajowego surowca tytoniowego.

— Dopłaty do biletów przedłużone. Dopłaty do biletów kolejowych i kwi-
tów bagażowych, idące na fundusz wal-
ki z bezrobociem, które wygasają z koń-
cem przyszłego miesiąca, mają być, jak

Z Cieszyńskiego.

Powódź na Śląsku Cieszyńskim.

Na skutek kilkudniowych opadów deszczowych wezbrała rzeka Wisła w miejscowości Zarzeczce skutkiem czego w miejscowości Brandy i Rykalec jest około 30 domów zalanych. W miejscowości Gołysz wskutek wylewu rzeki Bajerki, zalane jest pięć domów. Komunikację pomiędzy zalanymi miejscowościami utrzymuje się przy pomocy noś ludność zagrożonej powodzią. — Przy zabezpieczeniu wałów ochronnych pracowało ostatniej nocy około 30 ludzi, przy pomocy funkcji polic. O godz. 1 w nocy na 9 bm. woda na rzece Wiśle zaczyna nieco opadać i do godz. 6 opadła o 20 cm. W niektórych miejscach woda w rzece Wiśle znajduje się powyżej metra ponad normalnym poziomem. Dotychczas ofiar w ludziach nie było.

W sytuacji wywołanej wezbraniem rzek wskutek deszczów w powiecie bielskim, nastąpiło polepszenie. W nocy z poniedziałku na wtorek woda w Ilownicy i Wiśle zaczęła opadać. Niebezpieczeństwo dalszego wylewu minęło. Władze bezpieczeństwa podjęły energiczne kroki celem zabezpieczenia ludności przed zalewem.

W związku z klęską powodzi, jaka dotknęła mieszkańców gminy Zarzeczce w pow. bielskim, p. wojewoda dr. Grażyński wyasygnował odpowiednią kwotę na pomoc dla powodźian.

Bielsko. W okolicach powiatu bielskiego — nawiedzonych powodzią woda na Wiśle przybierała nadal w ciągu nocy, zalewając dalszych 10 domostw. Łączna ilość stojących pod wodą zabudowań wynosiła rano 40. Pola i łąki na przestrzeni około 15 km. są zalane. Miejscowa ludność sypała pod nadzorem policji do późnej nocy wały ochronne. Około godz. 1 po północy woda zaczęła powoli opadać. Na zarządzenie starostwa dowożona jest na łodziach żywność dla ludności odciętej. Znaczne szkody, wyrządzone powodzią, sięgają kwoty 100 tys. zł. W związku z powodzią w wezbranych potokach utonęło wskutek własnej nieuwagi 2 chłopów. I tak wczoraj w godzinach popołudniowych utonął w rzece Żylicy w Szczyrku niejaki Stanisław Majda, lat 9, bawiać się na kładce, przerzuconej przez rzeczkę. — Chłopca porwała silniejsza fala wody. Ciała dotychczas nie odnaleziono. W dniu wczorajszym

się dowiadujemy, prolongowane także na zimę.

— Zatrudnienie w przemyśle. Jak wynika z ostatnich danych statystycznych, na dzień 1 lipca zatrudnionych było na terenie całej Polski 111.750 robotników w górnictwie, 33.018 w hutnictwie, 328.401 w przemyśle przetwórczym, 54.313 w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych, 6.969 w elektrowniach i wodociągach, oraz 34.130 robotników na robotach publicznych.

— Wzrost wkładów oszczędnościowych w lipcu. W ciągu lipca P. K. O. wykazuje dalszy znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych i liczby oszczędzających w tej instytucji. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu miesiąca lipca bieżącego roku o dalszych 8.826.298 zł i osiągnęły na dzień 31. 7. 1932 r. sumę zł 365.020.098, łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych — ogólną sumę zł 394.858.676.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów w P. K. O. lipiec 1932 r. wykazuje dalszy przyrost liczby oszczędzających w tej instytucji. W miesiącu sprawozdawczym wydała PKO. 21.078 nowych książeczek oszczędnościowych.

Ogólna liczba czynnych w dniu 31. 7. 1932 r. książeczek oszczędnościowych P. K. O. wynosiła 826.415, łącznie zaś z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych — 864.118 książeczek.

— Przewóz pasażerów na kolejach. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego za rok ubiegły,

zaś o godz. 10.30 utonął 6-letni Kurt Lasser ze Strumienia. Chłopak przecho-
dził przez kładkę i wpadł do wezbrane-
go potoku, przepływającego przez mia-
steczko. Mimo natychmiastowej po-
mocy chłopca nie zdołano uratować, ani
też ciała jego nie odnaleziono.

Śpiew kościelny.

Uzdrowisko Wisła. W niedzielę 31 lipca przyczynili się do upiększenia nabożeństwa w naszym kościele dwaj artyści, a mianowicie śpiewaczka-artystka p. Kamila Norska, nauczycielka i p. Feliks Starczewski, profesor konserwatorium z Warszawy. Pani Norska odśpiewała po mistrzowsku „Ave Maria” Gounoda i „Chryste Panie” przy delikatnym akompaniamencie p. prof. Karczewskiego na organach. W następną niedzielę, t. j. 7 bm. zaś wywołał podziw u obecnych na nabożeństwie Chór Meski „Echo” z Karwiny, który pod batutą p. kierownika szkoły Wojnara odśpiewał Mszę św. Gala po łacinie i Tantum ergo z prawdziwym przejęciem się również po mistrzowsku.

Uparta samobójczyni.

Ustroń. W tych dniach popełniła samobójstwo niejaka 45-letnia Maria Kowalikowa. Wymieniona osoba umysłowo-chora, już od szeregu tygodni zamierzała odebrać sobie życie. W tym celu skoczyła do głębokiej studni, została jednak przez domowników zauważona i wyciągnięta. Obecnie powiesiła się w stodole. (ć)

Koncert „Znicza”.

Wisła. W środę 10 bm. daje w I. szkole powszechnej chór śpiew. akadem. „Znicz” koncert z współudziałem art. śpiewaczki p. nauczycielki Norskiej.

Kradzież sklepową.

Bielsko. W nocy na 7 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu towarów mieszanych Sali Salenfreund w Wapienicy i skradli różnych towarów łącznej wartości około 1100 zł.

Przytrzymanie niebezpiecznego włamywacza.

Skoczów. Dnia 7 bm. przytrzymano w Skoczowie zawodowego i niebezpiecznego włamywacza 20-letniego Fr. Kielbasę z Żywca, u którego znaleziono biżuterię wartości kilku tysięcy złotych, skradzioną Hahnne Rosenblumowej w Ustroniu. Kielbasę odstawiono do więzienia sądowego. (c)

Polskie Koleje Państwowe przewiozły w ciągu roku ogółem 135.272,7 tys. pasażerów, w tem 40,2 tys. pasażerów I-ej klasy, 6.688 tys. pasażerów II-ej klasy, 128.179,1 tys. III-ej klasy, oraz 365,4 tys. IV klasy.

Z ogólnej liczby pasażerów 134.500 tys. przypada na koleje normalno - torowe, 772,7 tys. zaś na koleje wąskotorowe.

Przeciętny przejazd pasażera wynosił 41,2 klm., przyczem pasażerowie I-ej klasy przejeżdżali przeciętnie 286 klm., II-ej 71,9 klm., III-ej 33,2 klm., oraz pasażerowie IV-ej klasy 22 klm.

— Kto raz zapłacił ma prawo do ubezpieczeń. Między Francją a Niemcami zawarta została umowa w sprawie ubezpieczeń społecznych robotników, którzy pracowali kolejno na terytorium jednego z tych państw i na obszarze Saary. W myśl jednego z punktów tej umowy, robotnicy i urzędnicy wszystkich narodowości, którzy należeli do kas ubezpieczeń społecznych we Francji, bądź w Niemczech lub w Zagłębiu Saary, nie tracą nabytych praw przy zmianie miejsca zamieszkania. Postanowienie to ma doniosłe znaczenie dla robotników polskich, w szczególności zaś dotyczy ono t. zw. „westfalczyków”, którzy po wojnie przenieśli się do Francji.

— Kto może jechać do Argentyny? Syndykat emigracyjny zawiadnia, że do Argentyny mogą wyjeżdżać: 1) rolnicy, lub rodziny rolnicze na osadnictwo, lub rodziny na kolonie w Missiones, mogące wykazać się z posiadania sumy 150 dolarów po opłaceniu kosztów podróży. 2) robotnicy wyznania

możeszowego. Wszelkich informacji dotyczących emigracji do Argentyny, ceny kart okretowych, oraz formalności wyjazdowych udziela bezpłatnie syndykat emigracyjny w Warszawie (Niecała 7) oraz oddziały na prowincji.

Województwo śląskie. Z Katowickiego

I znowu redukcje...

Katowice. U komisarza demobilizacyjnego inż. Maskiego odbyła się we wtorek, dnia 9 bm. konferencja w sprawie zwolnienia 168 robotników, zatrudnionych w fabryce kotłów „Fitznera” w Siemianowicach. Po wywodach obu stron komisarz wydał zezwolenie na zwolnienie z pracy 70 robotników.

Zebranie robotników kop. Ferdynand.

Wczoraj przed południem odbyło się zebranie bezrobotnych górników zwolnionych z kopalni Ferdynand. Na zebranie, które miało przebieg spokojny, przybyło około 600 osób. Bezrobotni domagali się m. in. aby zarząd kopalni wypłacił wsparcie tym zredukowanym, którzy nie otrzymują zapomóg z Funduszu Bezrobocia, oraz przyznania tym zredukowanym, którzy przepracowali 25 lat na kopalni, nagród pieniężnych. (k)

Zasądzenie agitatorów komunistycznych.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Katowicach stało 10 komunistów, pochodzących z Rudy i Lipin, oskarżonych o organizowanie obrony komunistycznej na terenie Śląska. Akt oskarżenia zarzuca ponadto wszystkim rozrzućanie ulotek komunistycznych, zwolnywanie zebrań i wieców i propagandę komunistyczną. Jednemu z oskarżonych, przywódcy całej szajki, Aleksandrowi Lubkowskiemu, redaktorowi wywrotowych pism komunistycznych p. n. „Głos kopalni i hut” oraz „Żołnierz rewolucji”, akt oskarżenia zarzucał zwolnywanie zebrań, na których wygłaszał on podburzające przemówienia.

Szajkę całą „wsypał” Tomasz Skalec, który również zasiadł na ławie oskarżonych. Ogółem „wsypał” Skalec trzynastu osób, lecz trzech oskarżeni z powodu złego stanu zdrowia na rozprawę nie przybyli.

Przewodniczył rozprawie p. sędzia dr. Żemła, w asyście sędziów dr. Wanieka i dr. Mellerowicza. Oskarżał p. prokurator dr. Nowotny, bronili z urzędu mec. dr. Kowal i dr. Trojanowski.

Oskarżeni, jak to zawsze bywa, do winy się nie przyznali. Sąd po przesłuchaniu licznych świadków, którzy m. i. zeznali, iż niektórzy z oskarżonych przechowywali w swych domach materiały wybuchowe — wydał wyrok skazujący Aleksandra Lubkowskiego na 1 rok więzienia, zaś Walentego Wolaka, Józefa Kaszę, Tomasza Skalcę i Stanisława Nabrdalika po 6 mies. więzienia każdego. Resztę oskarżonych Sąd uwolnił od winy i kary z braku dostatecznych dowodów.

Za fałszerstwo weksla.

Katowice. Kupiec Paweł Bieleńczyk z Bytomia podrobił weksel Łabanowicza na 1180 zł., który zrealizował w Banku Ludowym w Mysłowicach, wskutek czego poniósł bank straty na 1.591 zł. Bieleńczyk stanął przed sądem w Katowicach. Oskarżony przyznał się do winy i wyraził gotowość uiszczenia całej sumy razem z kosztami. Sąd skazał Bieleńczyka na 4 miesiące więzienia, zaliczając mu areszt śledczy, z zawieszeniem na 3 lata.

Robotniczy instytut oświaty.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Roździeńcu - Szopienicach organizacyjne zebranie zwolane z ramienia ZZZ., na którym powołano do życia organizację p. n. „Instytut Robotniczy Kulturalno - Oświatowy im. Żeromskiego”. Na prezesa wybrano pana naucz. Dziubę, na sekretarza p. Wilhelma Szmelczarzyka, na skarbnika p. Józefa Barę. — 4 bm. odbędzie się podobne zebranie organizacyjne w Janowie o godz. 14 w sali p. Kotyrbys. Zebranie zwołują pp. Głównicy i Wybraniec. (k)

Powiesił się w dzień ślubu.

Kończyce. Dnia 8 bm. przedpoł. pozbawił się życia przez powieszenie na strychu 20-letni robotnik Ryszard Lesztmund, zam. przy ul. Perszla. Samobójstwo popełnił na kilka godzin przed ślubem. Przyczyną nieszczęsnego kroku nie stwierdzono. (k)

Złodziej skradł ubrania i firanki.

Katowice. Nieznany sprawca wszedł do mieszkania dr. Franka (ul. Woje-wódzka 35) i skradł 2 nowe ubrania męskie, 5 par firanek i kapę na łóżko, łącznej wartości 1.000 zł.

Kamieniami do pociagu.

Katowice - Zależe. Niejaki Paweł Strzałka z Zależa rzucił kamieniem do przejeżdżającego przez most przy ul. Zarebskiego pociagu. Na szczęście nikt nie został okaleczony.

W jodynie szukał zbawienia.

Katowice. W ub. poniedziałek usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej ilości jodiny niejaki Karol Bonk. Wymienionego karetką pogotowia odstawiono do szpitala miejskiego.

W obronie własnej poranił napastników.

Mała Dąbrówka. W poniedziałek weszło do podwórza Hadamika przy ul. Katowickiej, gdzie syn Hadamika naprawiał wózek, dwóch bezrobotnych. Bezrobotni ci zarzucali młodemu Hadamikowi, że wziął im lampę, którą mieli przy biedaszybie. Gdy H. zaprzeczył temu posądzeniu, jeden z bezrobotnych uderzył go w twarz. H. widząc, że drugi bezrobotny również zamierza rzucić się na niego, wziął leżący obok nóż i poranił obu napastników. Musiano ich odwieźć do szpitala w Szopienicach. Obydwaj napastnicy znani są z awanturniczego usposobienia. (k)

Z Król. Huty

Popisy tresowanych psów.

Król. Huta. Na stadionie odbyły się ubiegłej niedzieli popisy tresowanych psów policyjnych i rasowych oraz ochro-ny zwierząt. Mimo niepogody popisom przypatrywało się około 800 osób. Sędziowie w osobach pp. Modela, Lomnica, Łabusia i por. Jastrzębskiego przyznali pierwszą nagrodę posterunkowemu Czechowi z psem „Rexem”. Dalsze nagrody uzyskali Bayerle, Klose, Och-mańczyk, Krysok, Kikut i Kurzeja.

Oszuści dolarówek nadal grasują.

Król. Huta. Dopiero wczoraj pisaliśmy o oszustwie dolarówkowem, które miało miejsce w Świętochłowicach, a już nam donoszą o nowym oszustwie. Mianowicie do mieszkania Jana Fabjana przy ul. Wolności 90, przybył w ubiegły poniedziałek wieczorem niejaki Karol Zaczek z Kochłowic, który przedstawił się jako agent pewnej firmy dolarówkowej i oświadczył, że ma posiadaną przez Fabjana dolarówkę padłą wygraną 10.000 złotych. Radość z tego powodu była bardzo wielka, to też sprytny oszust wykorzystał ten moment i zażądał od Fabjana 118 zł. na pokrycie wszelkich opłat stemplowych, związanych z pobraniem wygranej sumy. Pan Fabjan nie przeczuwając nic złego, wręczył przybyszowi żadaną kwotę. Nazajutrz rano udał on się do pewnego banku, gdzie oświadczone mu, że na jego dolarówkę nie padła żadna wygrana. Dopiero teraz Fabjan poznał, że padł ofiarą wyrafinowanego oszusta, który zdołał od niego wyłudzić 118 złotych. Dlatego też zwracamy się do naszych czytelników, by w razie pojawienia się w ich mieszkaniu jakiegokolwiek dolarówkowego lub innego tego rodzaju oszusta, powiadomili natychmiast miejscowy posterunek policji, gdyż w ostatnich dniach oszuści ci rozwinęli bardzo żywą działalność.

Dobrze mu było w Polsce.

Król. Huta. Policja królhucka wydała onegdaj z Polski do Niemiec obywatela niemieckiego Jana Schröera, który nielegalnie przebywał w Polsce.

Z Świętochłowickiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Świętochłowice. Dnia 7 bm. wieczorem na zbiegu ul. Wolności i Bytomskiej wyskoczyła z jadącego tramwaju niejaka Gertruda Kampa z Lipin, skutkiem czego upadła na bruk i doznała cięższych okaleczeń głowy. Na miejscu udzielono jej pierwszej pomocy a nast. odstawiono ją do szpitala hutniczego.

Przytrzymanie złodzieja.

Świętochłowice. Przytrzymano tu niebezpiecznego złodzieja, niejakiego

Niebywałe praktyki przewodniczącego rady zakładowej.

Do Związku Metalowców Z. Z. Z. w Katowicach, ul. Plebiscytowa 1, wpłynęło następujące zeznanie. Niniejszym zeznajemy o p. Dudeku, przewodniczącym Rady zakładowej w hutach Gieschego w Rożdżeniu-Szopienicach (należącym do organizacji zawodowej Christliche Gewerkschaften) co następuje: Ów p. Dudek już od roku wyludził od nas ciężko zapracowany grosz, straszac nas redukcjami. P. Dudek, aby nas uchronić od redukcji, wyznaczał sobie haracz w różnych wysokościach. Dawaliśmy mu 15, 20 i 25 złotych. Wyludził on od nas zgórą po 200 złotych, a ponieważ było nas trzech — zebrał już ponad 600 złotych. Poza tem prowadził on nas do pierwszorzędnej restauracji w Sosnowcu i żądał kolejki, a my musieliśmy płacić za każdą kolejkę po 21 złotych. Razem zapłaciliśmy 76 złotych. Mało tego. Ów p. Dudek śmiał żądać od nas, abyśmy mu kupili dwa ubrania, na które mieliśmy podpisać weksle, a potem weksle te wykupić, na co jednak nie zgodziliśmy się.

Stanisława Kraba z Zawodzia, który uprawiał swój niecny proceder na tutejszym targowisku, gdzie okradał przybyłych na targ obywateli.

1895 bezrobotnych!

Szarlej. Liczba bezrobotnych w gminie wynosiła w dniu 1 sierpnia 1895 ludzi. Dnia 1 stycznia liczba bezrobotnych wynosiła jeszcze 1260 zarejestrowanych. (s)

Nowy wypadek na kop. „Wolfgang”.

Wczoraj zdarzył się na koksowni „Wolfgang” w Rudzie nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł jeden z robotników. Mianowicie robotnik maszynowy Augustyn Mrozek, zamierzając wymienić linkę, przytrzymującą rynnę do ładowania koks, do wagonu, usiłował zabezpieczyć sobie rynnę przed nagłym opadnięciem przez podłożenie pod nią drążka żelaznego. Nagle linka, przytrzymująca rynnę, zerwała się. Rynna spadła w dół i zawisła na zawiasach, zaś Mrozek spadł z wysokości 6 metrów i doznał stłuczenia czaszki i wstrząsu mózgowego. Ciężko rannego przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Rudzkiej Kuźnicy, gdzie do wtorku w południe nie odzyskał przytomności. Dochodzenia prowadzi Okr. Urząd Górniczy w Król. Hucie. (s)

Ujęcie przemytników.

W wyniku kilkunastodniowej obserwacji funkcjonariusze Śl. Straży Gran. przytrzymali dziś 2 zawodowych przemytników Pawła Adamczyka i Beno Zięgiera z Chropaczowa, u których znaleziono większą ilość płatków kokosowych i wyrobów tytoniowych, pochodzących z przemytu.

W Rudzie zaarrestowano Paulinę Pałowską, przy której znaleziono 10 kilo sacharyny, przemyconej z Niemiec do Polski. (s)

Sensacja Wielkich Hajduk.

Wielkie Hajduki. Do mieszkania Jęzgo Czaży przybył w ub. wtorek niejaki Teofil Badura z Nowego Bytomia, który przestawiwszy się jako urzędnik urzędu skarbowego w Król. Hucie po-brał od niego tytułem ostemplowania rachunków 136 złotych. Rachunków B. nie ostemplował, zas pieniądze sobie przywłaszczył. Jak się później okazało, B. jest oszustem i wogóle nie pracował w urzędzie skarbowym. (s)

Z Pszczyńskiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Piotrowice. Dnia 7 bm. znaleziono na ul. Pocztovej 26-letniego Maksa Dronię, leżącego w stanie nieprzytomnym z okaleczoną głową i złamaną prawą nogą. Ustalono, że wym. tego dnia powracał z pracy do domu i został przez nieznany samochód najechany. Okaleczonego odstawiono do szpitala w Katowicach. (p)

Nowe S. M. P.

Podlesie. Mimo trudności lokalnych zostało w niedzielę 31 lipca br. zało-

żone w tutejszej miejscowości Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, którego brak już dawno dał się odczuwać. Licznie zebrana młodzież powitał ks. prob. Wientzek, następnie przedstawiciel Zw. p. Adamczyk wygłosił obszerny referat o celach i zadaniach SMP. Prelegent wskazał w swym przemówieniu, że SMP. to dalsza szkoła wychowawcza młodzieży, która opuściła ławy szkolne. Wspomniał także, że SMP. jest organizacją apolityczną i ma za zadanie wychować młodzież na światłych obywateli Kościoła i państwa. Referat przyjęto burzą oklasków. Do Stowarzyszenia wstąpiło przeszło 100 młodzieńców. Zarząd nowego SMP. tworzą: patron ks. prob. Wientzek, prezes Jaworski, sekr. Wielek, skarb. Wintzek, nac. sp. Domogala, bibl. Stabik, zel. Szczygieł. Życzymy nowej placówce powodzenia!

Z Rybnickiego

Odpust doroczny.

Skrzyszów. W niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się w starożytnym kościele naszej parafii doroczny odpust. (r)

Leśniczemu skradziono rogacza.

Paruszowiec. Z ogrodu nadleśniczego Tadeusza Trusokowskiego skradziono 6-letniego rogacza, wartości 250 zł. (r)

Złodzieje na probostwie.

Bujaków. W nocy na 6 bm. włamali się nieznani złodzieje do probostwa, do pokoju służących, skąd skradli 105 zł. Następnie sprawcy weszli do pokoju go spodni proboszcza, która zbudzona szelestem oświeciła lampę, wskutek czego złodzieje zbiegli, pozostawiając na miejscu 4 zapaski i 3 koszule. (r)

Wkradli się do mieszkania nauczycieli, znajdujących się na wakacjach.

Zawada. W nocy na niedzielę weszli nieznani sprawcy przez niezamknięte okno do piwnicy tut. szkoły powszechnej a stąd do mieszkania Adama Drzika a następnie do pokoju nauczycieli Władysława Krzakiewicza, Galańskiego, Jana Nowaka i nauczycielki Haliny Malanowskiej, gdzie oderwali zamki względnie kłódki od koszu, skrzyń i szaf a rzeczy tam przechowywane porozrzucali. Czy i jakie rzeczy sprawcy zabrali ze sobą nie można dotychczas ustalić, albowiem uszkodzani znajdują się na wakacjach. (r)

Z Lublinieckiego

Ukradli drzewa za 300 zł.

Lubliniec. Do składu drzewa Zygmunta Weksztajna zakradło się kilku złodziei, którzy skradli różnego rodzaju desek i belek za 300 zł. (l)

Amatorzy wleprzowiny.

Babienica. Nieznani dotychczas sprawcy włamali się do chlewika Franciszka Hampla, któremu skradli świnię. Po dokonanej kradzieży złodzieje wyprowa-

dziłi świnię na pobliskie pola, gdzie ją zabili. (l)

Kradzież 24 kur.

Psary. Na teren tutejszej szkoły włamało się w ubiegły poniedziałek kilku nieznanych sprawców, którzy skradli z chlewika na szkodę kierownika szkoły 24 rasowych kur, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. (l)

Nieszczęśliwy wypadek.

Kalety. Na ul. Ks. Rogowskiego przejechany został przez furmankę 3-letni Michał Popielski. Małeństwo odniosło tak ciężkie okaleczenia, że samochodem musiano je odstawić do szpitala w Koszęcinie. (l)

Rewizja domowa.

Sadow. W czasie przeprowadzonej rewizji domowej w mieszkaniu gospodarza Leopolda Libnera policja znalazła dwa niemieckie karabiny wojskowe, pochodzące z czasów trzeciego powstania śląskiego. (l)

Z Bielskiego

Świątokradztwo.

Bielsko. W nocy na 4 bm. włamano się do kościoła katolickiego w Kamienicy i po wyłamaniu zamku skradziono z tabernakulum metalowy kielich pozłacany wraz z nakrywką i komunikantami. Z zakrystji skradziono dwie tace, jedną z nich srebrną. Silnie podejrzany o dokonanie tej kradzieży jest Stanisław Jamroz, przytrzymany w dniu 5 b. m. w Białej na usiłowanej kradzieży kościelnej.

Z Śląska Opolskiego.

Z Raciborskiego.

Wczoraj rano lotem błyskawicy rozeszła się po Województwie Śląskiem wiadomość o hitlerowskim zamachu bombowym na obejście gospodarskie p. Arka Bożka, naczelnika gminy w Markowicach na Śląsku Opolskim i znanego działacza polskim na tymże Śląsku. P. Arka Bożek kandydował na posła z listy polskiej podczas ostatnich wyborów do Sejmu pruskiego i już wtedy spotkał się z ostrymi szykanami nie tylko ze strony obozu hitlerowców, ale i ze strony władz Śląska Opolskiego, o czym szeroko informowaliśmy.

Pierwszy zamach na obejście gospodarskie p. Arki Bożka, jak i na niego samego, dokonany został dnia 8 sierpnia b. r. Rzucono wtedy granat ręczny. Zamach jednak nie udał się, wobec czego ponowiono zamach bombowy w nocy na 9 sierpnia. Tym razem zamach udał się, a uczestniczyło w nim czterech osobników.

Z Zabrskiego.

„Nowiny Opolskie” donoszą: Miasto Zabrze jest największą gminą na Śląsku Opolskim, liczącą 130.000 mieszkańców. Na piątkowym posiedzeniu budżetowym stwierdzono m. in. że niedobór za rok ostatni wynosi 2.800.000 marek, długi 32.504.000 marek a roczna spłata procentów i amortyzacja zaciągniętych długów wynosi 2.500.000 marek. Widoki na bieżący rok budżetowy 1932/33 są jeszcze fatalniejsze. Zakłady Borsiga w Biskupicach (wysokie piece, walcownia, fabryka kotłów, stalownia i kopalnia „Życzenie Jadwigi”) będą unieruchomione. Dyrekcja huty Donnersmarcka zamierza unieruchomić koksownię.

Z dalszych stron.

Feralna siódemka w życiu Francji.

Już nie trzynastka, ale siódemka uważana jest teraz przez Francuzów za liczbę, wróżącą nieszczęście. Zwłaszcza w życiu politycznym Francji liczba 7 odegrała w ostatnich latach wyjątkową rolę. Dla przykładu kilka dat: Minister wojny, Maginot, zmarł nagle 7 stycznia br., Briand rozstał się ze światem dnia 7 marca, szaleńczy czyn Gorgulowa miał miejsce 7 maja. Jeśli daty te uzupełni dniem 7 lipca, gdy zatonała łódź podwodna „Prometeusz”, czyż dziwić się można, że przesądni Francuzi obawiają się siódemki?

Cośmy zrobili dla powietrznej obrony kraju?

Czas odrobić dotychczasowe zaniedbanie

Nie możemy się zbyt chwalić, że byśmy, jako naród 32-miljonowy o mocarstwowym stanowisku w Europie, zrobili zbyt dużo dla obrony powietrznej kraju.

Niewątpliwie, Liga Obrony Powietrznej Państwa w miarę swych sił robi co może, by sprostać swemu zadaniu, jednak fundusze jej są skromne, w stosunku do potrzeb związanych z obroną przeciwlotniczą, tak że nie jest ona w stanie wykonać swych programowych zamierzeń.

Kilka suchotniczych, chorujących na brak środków klubów lotniczych, bardzo słaba stosunkowo akcja szybownictwa, ubóstwo w dziedzinie wydawnictw lotniczych, przeznaczonych nie tylko dla fachowców, ale w pierwszym rzędzie dla uświadamiającej akcji szerokich rzesz ludności, wreszcie słabo rozbudowana sieć lotnisk i lądowisk, — oto mniej więcej cały nasz wysiłek dla powietrznej obrony kraju. Wysiłkom nielicznych ludzi, którzy rozumiejąc grożące nam niebezpieczeństwo, pragną do niego naród odpowiednio przygotować, towarzyszy apatia i brak zainteresowania ze strony szerokiego ogółu.

Czyż nie nam nie mówią odgłosy z nad granicy zachodniej, gdzie z olbrzymim rozmachem kuje się przeciwko nam broń? Czyż żadnego na nas nie robi wrażenia słynna „piatiletka“ rosyjska? — Wszak w myśl tego właśnie programu pięcioletniego, armia sowiecka ma być wyekwipowana i wyszkolona według wszelkich nowoczesnych wymagań.

Wróg z Zachodu i ze Wschodu w pierwszym rzędzie wysiłek „swoją kieruje dla rozbudowy swego lotnictwa.

Pierwszymi zwiastunami pożogi wojennej i zaborczości naszych sąsiadów będą liczne eskadry bombardujące, które przemienią nasze miasta i wsie w kupę rumowisk i zgłiszcz. Zapóźno będzie wtedy na płacz i zgrzytanie zębów, — nie na darmo wszak istnieje przysłowie „mądry Polak po szkodzi“.

Powinno być naszą ambicją, aby to przysłowie nie dotyczyło nigdy przyszłości. Niedużym wysiłkiem, przy dobrej woli możemy gruntownie zmie-

nić dzisiejszą sytuację na naszą korzyść. Popierajmy w miarę możliwości i sił Ligę Obrony Powietrznej Państwa, jako organizację przeznaczoną do naszej obrony, popierajmy wszystkie wysiłki naszej młodzieży w sporcie lotniczym i szybowcowym, zainteresujmy się sprawami lotniczymi naszego Państwa, nie załóżmy wysiłku i grosza na ten cel, a

wtedy fundując realnie obronę przeciwlotniczą państwa, będziemy mogli z dumą powiedzieć, że to słynne przysłowie o „mądrym Polaku po szkodzi“ — nas nie dotyczy.

W jedności siła! Dlatego wszyscy, którym sprawa naszej obrony leży na sercu, winni się znaleźć pod sztandarami Obrony Powietrznej Państwa. Aw.

Listy można będzie przysyłać Zeppelinem

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Katowicach komunikuje: W czasie od 15 sierpnia do 10 października 1932 r. statek powietrzny „Hrabia Zeppelin“ odbędzie 5 lotów do Ameryki Południowej i będzie przewoził przesyłki pocztowe do Argentyny i Boliwii, Brazylii, Chile, Paragwaju, Peru i Urugwaju. Sterowiec „Hrabia Zeppelin“ odleci 15 i 29 sierpnia, 12 i 26 września oraz 10 października z lotniska w Friedrichshafen (Bodensee) do Pernambuco (Recife) w Brazylii, gdzie będzie miał dogodny połączenia lotnicze z innymi krajami Ameryki Południowej. W związku z powyższymi można nadawać we wszystkich urzędach pocztowych w Polsce do Argentyny, Boliwii, Brazylii, Chile, Paragwaju, Peru i Urugwaju następujące przesyłki listowe, do przewożenia sterowcem „Hrabia Zeppelin“: 1. zwykłe i polecane listy i kartki, 2. zwykłe i polecane druki, próbki towarów i papiery handlowe. Od tego rodzaju przesyłek będą pobierane następujące opłaty: I. taryfowe opłaty pocztowe, według obowiązującej taryfy pocztowej, a ponadto, II. opłaty za przewóz powietrzny, które wynoszą: 1. za przesyłki listowe do Brazylii: a) za listy i kartki pocztowe za każde 5 gramów wagi 3,00, b) za inne przesyłki listowe (druki, próbki i papiery handlowe) za

każde 25 gramów wagi 3,00. 2. za przesyłki listowe do Argentyny, Boliwii, Chile, Paragwaju, Peru i Urugwaju: a) za listy i kartki pocztowe za każde 5 gramów wagi: 3,50 zł, b) za inne przesyłki listowe (druki, próbki i papiery handlowe) za każde 25 gramów wagi 3,40 zł.

Przesyłki listowe przeznaczone do przewożenia sterowcem „Hrabia Zeppelin“ muszą być oznaczone uwagą: „Mit Luftschiff Graf Zeppelin“. Należycie opłacone i oznaczone przesyłki listowe będą kierowane bezzwłocznie, zależnie od dogodnych połączeń bądź do u. p. Poznań 3, bądź do u. p. Warszawa 2, skąd przesyłki te będą kierowane w bezpośrednich odsyłkach do u. p. Berlin C. 2. Urzędy pocztowe Warszawa 2 i Poznań 3, mają przysyłać tego rodzaju przesyłki do urzędu pocztowego Berlin C. 2 w specjalnych odsyłkach tylko w ciągu tygodnia poprzedzającego dzień odlotu sterowca, do soboty włącznie. Przesyłki przeznaczone do przewożenia sterowcem „Hrabia Zeppelin“ nadeszłe do urzędu pocztowego Warszawa 2 i Poznań 3, już po odesłaniu ostatniej odsyłki przed odlotem do u. p. Berlin C. 2. będą kierowane do urzędu pocztowego Warszawa 19 Port Lotniczy, który je będzie kierował do miejsca przeznaczenia samolotami.

Nędza japońskiego chłopca.

Zrujnował go rozwój wielkiego przemysłu.

W Japonii dokonał się w ostatnich dziesiątkach lat wielki proces uprzemysłowienia, który postawił państwo przed zagadnieniem, domagającym się jaknajświeższego rozwiązania.

Większość ludności kraju bowiem zajmuje się rolnictwem i czerpie głównie swe dochody z uprawy ryżu, warzyw

i hodowli jedwabników. Ta właśnie największa, a zarazem najzdrowsza i najbardziej wartościowa część ludności, wskutek industrializacji kraju pozbawiona została swych podstaw bytu.

Jedwabnictwo przestało się opłacać, gdyż sprzedaż nie zwraca nawet kosztów produkcji. Dlatego zarzucono prawie wszędzie uprawę morwowca, aby na jego miejsce sadzić warzywa dla własnej potrzeby. Ze sprzedaży warzyw natomiast nie osiąga się nawet kosztów transportu. Cena ryżu spadła również wskutek zarzucenia rynku produktem koreańskim i południowo-chińskim.

W tych warunkach rolnik japoński, który gospodaruje najczęściej na zasadzie dzierżawy, znalazł się w opłakanym położeniu i częstokroć cierpi skrajną nędzę. Nie ma nie tylko na zapłatę czynszu dzierżawnego, ale nawet na kupienie niezbędnych przedmiotów użytku. Jeżeli gospodaruje na własnym gruncie, dawno zabrano mu za długie wszystkie ruchomości.

W wielu okolicach kraju panuje głód, który zmusza ludność do żywienia się mączką rybną, przeznaczoną na nawóz.

Narazie państwo jest bezsilne wobec tych stosunków i widzi jedyny ratunek w inflacji, która podniosłaby ceny produktów rolnych.

Humor.

Przyznanie.

— Tu jakiś drab pisze do ciebie list pełen obraźliwych słów. On cię nazywa gałganem, łotrem, kłamcą i oszustem. Cóż to za człowiek?

— Nie mam pojęcia. Chciałbym tylko wiedzieć, skąd on mnie zna?

Ciężki zawód.

— W naszym zawodzie nie wie się nigdy, co następny dzień przyniesie.

— Jest pan może ministrem?

— Nie, meteorologiem.

Niechaj to udowodni.

— Ty mi nawet w grobie nie dasz spokoju! — płacze rozżalona na męża pani Krystyna.

— Daj mi sposobność udowodnić ci, że się mylisz, kochanie!

Z całej Polski.

Zamiast bram — pomoc dla bezrobotnych.

Częstochowa. Miejscowe organizacje i stowarzyszenia zamierzały wystąpić z okazami bramami triumfalnymi na powitanie przybywającego w dniu 14 bm. na uroczystości iasnogórskie P. Prezydenta Rzplitej. Jednakże prezydium komitetu powitania i przyjęcia Pana Prezydenta z komisarzem miasta Mazurem na czele stanęło na tem stanowisku, że w obecnych warunkach najodpowiedniejszą formą uczczenia Pana Prezydenta i niezawodnie najmielszym dla Niego Samego wyrazem hałdu będzie wzmoczona ofiarnością publiczną na pomoc bezrobotnym. Pierwsze do apelu stanęło Towarzystwo Przemysłowców okr. częstochowskiego, ofiarując 1 tys. zł. do uznania powiatowego komitetu do spraw bezrobocia.

Majątek w torbie żebraczek.

Łódź. W Lipkach Borowych pod Łodzią wydarzyła się niezwykła historia. Do wieśniaka Granczaka przybył żebrak z prośbą o nocleg. Granczak pozwolił mu zanoć w stodole na siano. Gdy jednak rano przybył do stodoły, stwierdził, że żebrak zmarł. Ponieważ Granczak nie mógł sprawić pogrzebu żebrakowi na swój koszt, zwrócił się do gminy. Gdy zaczęto badać ubranie i sakwę podróżną żebraka, znaleziono w niej 185 rubli w złocie, 432 dolarów i 40 zł. w banknotach oraz książeczkę kasową na 780 zł. Wszystko to żebrak, jak się okazało, nazwiskiem Helwin, zapisał temu, w którym domu umrze i kto mu sprawi pogrzeb. W ten sposób ubogi włóczęga stał się od razu zamożnym człowiekiem. Granczak wyprawił Helwinie wspaniały pogrzeb.

Zemsta porzuconej dziewczyny.

Lublin. We wsi Podkowie (pow. iłżecki) Józefa Wróblówna podpaliła zagrodę Jana Nobisa. Ogień obrócił w perzynę całe gospodarstwo. Wróblówna aresztowana. Nie zapierała się. Uczyniła to przez zemstę. Nobis był jej narzeczonym, porzucił ją a nazajutrz odbyć się miało jego wesele z inną oblubienicą. Rozpacz włożyła jej żagiew do ręki. Zamknięto porzuconą dziewczynę w areszcie, a wyznaczone na dzień następny wesele Nobisa z inną bogdaną odbyło się. Pozbawiony swojej chaty Nobis zamieszkał u żony.

Uduślił żonę, aby poślubić kochankę.

Rawa Mazowiecka. Z rzeki Pilicy wydobyto w tych dniach nagie zupełnie zwłoki młodej kobiety ze śladami uduszenia na szyi. Dochodzenie policyjne wykryło wnet winowajcę. Mąż ofiary, rolnik Andrzej Broniarz ze wsi Brzeg (gm. Rzeczyca, pow. rawski) przyznał się, iż żonę swą zamordował, a trupę wrzucił do rzeki. Jako powód podał chęć ożenienia się z kochanką. Broniarza osadzono w więzieniu w Rawie Mazowieckiej.

Piorun zabił całe stado.

Nowogródek. Podczas jednej z wielu burz tegorocznych pastuch z majątku Rędernowszczyzna (pow. nowogródzki) schronił się ze stadem owiec, licząc 43 sztuki pod wysoki dąb. Piorun uderzył w drzewo i poraził na śmierć wszystkie owce. Natomiast pastuch, dziwnym zbiegiem okoliczności, ocalał. O tem cudownym ocaleniu pastucha tworzy już lud miejscowy legendy. Pastucha zaczęli naja uważać za świętego.

Powiat, który wprowadził prohibicję.

Lwów. W pow. turczańskim przeprowadzony został ostatnio plebiscyt antyalkoholowy wśród ludności wiejskiej. Za abstynencją opowiedziała się większość ludności. Jak donoszą z Turki, 20 karczmarzy straciło z tego powodu egzystencję.

Dwugłowy potworek.

Kołomyja. Katarzyna Maziarz, zam. w Kołomyi, przy ul. Wiśniowej, porodziła dziecko płci żeńskiej o dwu głowach i dwu parach nóg, zakończonych raciami. Dziecko to żyje i karmi się z piersi matki. Niezwykły ten fenomen za bobonna ludność przyjmuje jako złą zapowiedź.

—O—

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Żona murarza V. z Miechowic dolewała do maszynki spirytusu, nie przekonawszy się, czy płomień już zupełnie wygasł. Nagle buchnęły płomienie i objęły nie tylko butelkę, ale i kobietę. W jednej chwili kobieta stała w słupie ognia. Wybiegła na sieni, wołając o ratunek. Sąsiedzi ugasili płomienie, niestety nie szczęśliwa odniosła tak dotkliwe poparzenia, iż musiano odstać ją do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Maszynista Jan Lagander z Bytomia został w poniedziałek o godzinie 1,30 w południe na drodze z Rokitnicy do Biskupic napadnięty przez dwóch bandytów. Silnym ciosem w głowę zwalili oni ofiarę z nóg i zrabowawszy leżącemu bez przytomności 42 marki, umknęli na rowerach w str. Miechowic.

Projektowana jest budowa drugiego kościoła w Mikulczycach ze względu na wielką liczbę parafian, która wynosi już przeszło 20 tysięcy osób.

Z Gliwickiego.

Na szosie do Sośnicowic (Miasteczka) zaszedł ciężki wypadek. Motocyklista Ryszard Schwarzer wjechał swą maszyną do furmanki konnej handlarza Maksymiljana Baucha. Schwarzer jak Bauch odnieśli tak ciężkie okaleczenia, że w ciężkim stanie obu odstawiono do szpitala miejskiego w Gliwicach. Jednego z koni musiano dobić. Nieszczęście spowodował motocyklista, który jechał bez światła i w dodatku po nieprzeprawionej stronie jezdni.

Ośmioletni syn robotnika Karola Stwerki, zamieszkałego przy ulicy Lotkowskiej w Gliwicach, bawiąc się te-

szyngiem ojca, postrzelił własną matkę. Kula ugodziła nieszczęśliwą kobietę poniżej lewego oka. Przywołany lekarz zarządził przewiezienie rannej do kliniki ocznej, gdzie dokonano operacji i stwierdzono, że nerw oczny uległ uszkodzeniu. Postrzelonej grozi utrata okaleczonego i osłabienie wzroku prawego oka.

Z Zaborskiego.

Powiesił się w warsztacie Fabrycy w Zabrze pewien 43-letni egzekutor miejski. Nie wiadomo dotychczas, co popchnęło nieszczęśliwca do targnięcia się na życie.

Z Raciborskiego.

Przy wykonywaniu robót budowlanych spadł z rusztowania 52-letni murarz Jan Kłyta z Raciborza, który odniósł tak ciężkie okaleczenia, że zmarł po przewiezieniu go do lecznicy.

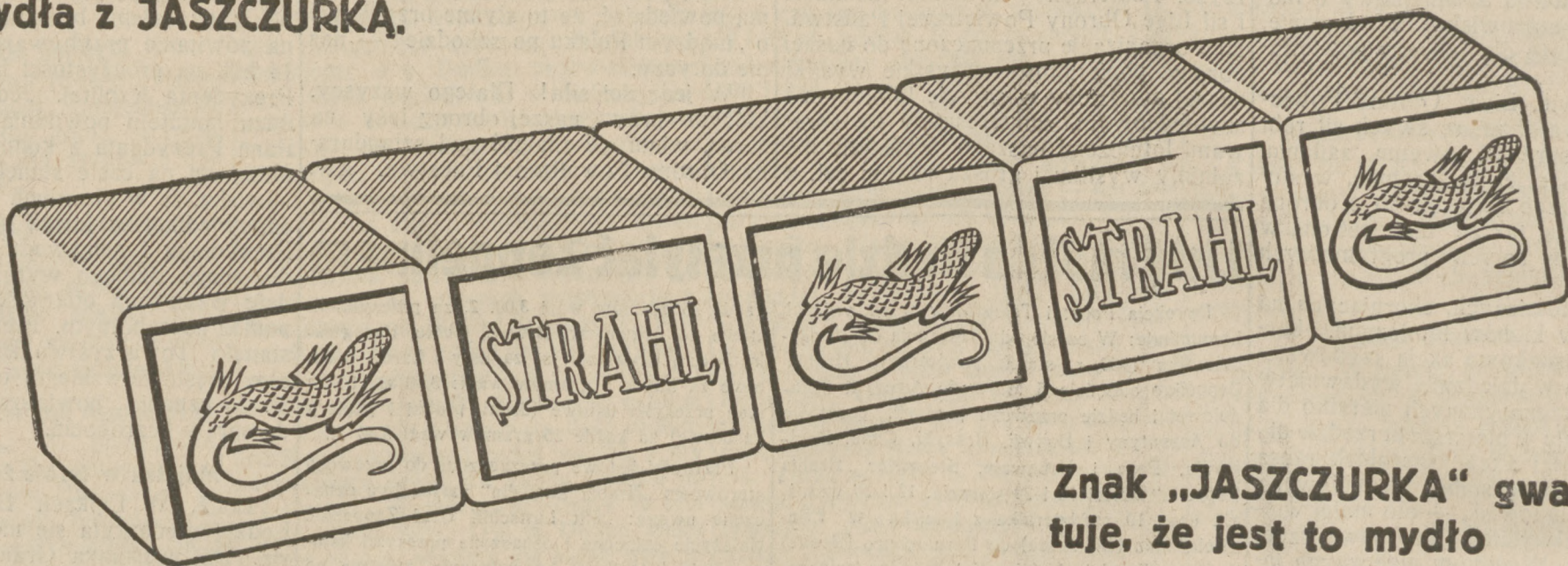
Z Kozielskiego.

Dziesięcioletni Brunon Jurzyca z Kozielskiego udał się na motocyklu do lekarza w Sośnowicach (Miasteczko). W drodze przy wymijaniu rowerzysty najeżdżał na kamień przydrożny, przyczem złamał sobie nogę w trzech miejscach oraz odniósł ciężkie okaleczenia głowy. Nie odzyskawszy przytomności, nieszczęśliwy zmarł z szpitalu w Gliwicach.

W dzień wyborów do parlamentu wieczorem doszło w Brzeziu do zażartej bitki. Siedmiu hitlerowców z Kędzierzyna wybrało się samochodem na objazd propagandowy w okolicy. Przez Bierawę i Stare Koźle dotarli oni do Brzezia. Skoro tylko wstąpili do karczmy, zostali napadnięci przez 30 komunistów. Trzech hitlerowców zostało ciężko poranionych. Policja pałkami gumowymi przyprowadziła ład.

Obfita piana przy małym zużyciu

to jest jedna z licznych zalet perfumowanego
mydła z JASZCZURKA.



Znak „JASZCZURKA” gwaran-
tuje, że jest to mydło
doskonale za niską cenę.

SPORT.

X. dzień Olimpiady w Los Angeles.

Los Angeles. Obecnie, kiedy rozgrywki w lekkiej atletyce zostały już ukończone, rozpoczynają się zawody pływackie, boks, wioślarka i t. d. W pływactwie dużą rolę odegrają zapewne pływacy z Japonii, którzy dotychczas uzyskali w biegu na 100 metrów dwa pierwsze miejsca, zaś w wczorajszych przedbiegach na 400 m nowe rekordy olimpijskie. W dniu wczorajszym, jako w dziesiątym dniu igrzysk, rozegrano w dalszym ciągu turniej piłki wodnej oraz finał na 100 metrów w pływaniu pań w stylu dowolnym.

Madison (Ameryka) zdobywa w pływaniu na 100 m. pierwsze miejsce

Walka była prowadzona bardzo zaciecie. Pierwsze miejsce zajęła Helene Madison (Ameryka) w czasie 1:06.8 sek., uzyskując nowy rekord olimpijski. 2) Auden (Holandia) 1:07.8. 3) Eleanor Gerati (Ameryka) 1:08.2. 4) Mackin (Ameryka) 1:09.3 sek.

Piłka wodna.

Niemcy — Brazylja 7:3 (4:1)
Węgry — Japonia 18:0 (10:0).

Indje mistrzem w hokeju na trawie.

W zawodach hokejowych na trawie pierwsze miejsce zajęła reprezentacja indyjska. 2) Japonia, 3) Ameryka.

Sport w S. M. P.

I. zawody kolarskie o mistrzostwo Śląska SMP.

Na trasie Łaziska Górne — Wiry — Mikolów — Mokre — Łaziska Górne odbyły się I. zawody kolarskie, które mimo fatalnej pogody zgromadziły na starcie 20 zawodników podzielonych na 2 klasy. W obu klasach startowało po 10 kolarzy. Trasa była bardzo ciężka toteż większa część zawodników biegu nie ukończyła. Wyniki zawodów są następujące: Klasa A — 48 km — 1) Kowalski Franciszek SMP, Łaziska Górne 1:31.02 godz., 2) Niechoj Paweł SMP, Żory 1:52.44,6 godz., 3) Paździerski Pogoń Lwów 2:01.13 godz. — Klasa B — 32 km — 1) Michalik SMP, Nowy Bieruń 1:01.06 godz., 2) Zielonka SMP, Pszów 1:02.06 godz., 3) Blaski SMP, Orzesze 1:03.04,2, 4) Chowaniec SMP, Tychy 1:06.59,3 godz., 5) Grimań SMP, Żory 1:11.03,2 godz.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 9 sierpnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,91½ zł. Funf szterlingów 30,68, 100 franków francuskich 34,83, 100 koron czeskich 26,34, 100 lirów włoskich 45,18, 100 franków szwajcarskich 173,40, 100 guldenów holenderskich 358,25, 100 franków belgijskich 123,49, 100 lei rumuńskich 5,31.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 8 sierpnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 15,15 do 15,65. Pszenica 20,50—21,50. Jęczmień 17,00 do 18,50. Owies 15,00—15,50. Mąka żytnia 26—27. Mąka pszenna 36—38. Otręby żytnie 10,25—do 10,50. Otręby pszenne 9,50—10,50. Otręby pszenne grube 10,50—11,50. Rzepak 26—27.

Rozmaiitości.

Uczta wobec kościotrupa.

Dzienniki londyńskie opisują niesamowite zdarzenie, które było następstwem dziwnego testamentu. Przed stu laty zmarł niejaki Bentham, filar angielskiej wiedzy prawniczej i filozofji, zrany uczony i poza granicami Anglii. Obecnie odbyła się na jego cześć szczególna ceremonia w londyńskim uniwersytecie. Bentham jako ostatnią wolę umieścił w swoim testamencie, że z chwilą, gdy jego zwłoki rozłożą się już tak, że ciało zupełnie odpadnie od kości, ma być jego szkielet odkopany, posadzony na jego ulubionym fotelu, ubrany w jego ulubiony surdut i tak przechowywany w szklanej gablocie. Ostatnio, ponieważ była setna rocznica jego zgonu, urządził wydział prawny uniwersytetu uroczystą ucztę, której przyzydował kościotrup uczonego, siedzący przy stole na fotelu na pierwszym miejscu.

Małżeństwo ochroną przed śmiercią.

Ilość zawieranych rocznie małżeństw spada w państwach europejskich od czasu wielkiej wojny. Szczególnie katastrofalny był pod tym względem r. 1931! Katastrofalny dlatego, bo według publikacji urzędowej, wydanej przez Międzynarodowe Biuro Pracy, małżeństwo nie tylko jest najhigieniczniejszą i najzdrowszą moralnie formą życia, ale przysięgą jeszcze zapewnia długowieczność.

Oto kilka cyfr, wziętych ze staty-

styki Międzynarodowego Biura Pracy: Na 100.000 ludzi umiera rocznie (w wieku od lat 20 do 39): kawalerów i panien 2329, starców i wdów 3043, zaś ludzi żonatych i pań zamężnych tylko 1629. Mógłby ktoś powiedzieć, że w tym wieku więcej jest nieżonatych, niż żonatych, ale mniejsza o to, bo przez te uwagi popularyzujemy pracowicie wytknięte teorie Międzynarodowego Biura Pracy.

W wieku od 40 do 50 lat umiera niezamężnych aż 5283, wdów i wdowców 5780, zaś zamężnych i żonatych 2841. I oni albo przedtem wymarli, albo jeszcze żyją, bo: w wieku od 60 lat kawalerów i panien, kosi kosa śmierci 19964, wdowców i wdów 23246, zaś ludzi żonatych i zamężnych tylko 12256.

Wynika z tej statystyki, że od 20—60 lat i wyżej umiera na 100.000 tylko 76.469. Reszta zapewne żyje dalej... bez końca... Czy to są wdowcy, panny, czy też żonaci i mężatki — albo może zgola kawalerowie — o tem statystyka milczy.

Śmiertelne otrucie sardynkami.

W fabryce naczyń emalowanych Warchałowskiego w Wiedniu upadł nagle i zmarł jeszcze przed przybyciem pomocy lekarskiej robotnik Leopold Aigner. Robotnik ten na godzinę przed swem zasłabnięciem spożył pudełko sardynek, które przyniósł z sobą, i których nieprzyjemna woń już wówczas zwróciła uwagę kolegów Aignera. Po śmierci jego pozostałość pudełka zabrano do analizy.

**Przyjeżdżający do Katowic
posilajcie się w restauracji
i mleczarni „Zdrowie”, przy
ulicy Dworcowej nr. 13.**

Wolne posady

Natychmiast poszukiwani agenci do zbierania zamówień wprost u konsumentów na artykuły spożywcze. Zabezpieczenie na próbkę wymagane. „Wiktorja” Katowice, M. Piłsudskiego 61.

Solidnych i energicznych przedstawicieli poszukujemy. Zgłoszenia: Katowice, Marjaska 18, II p.

Przez drobne ogłoszenie wszystko znajdziesz!

Sprzedaze

Mód pszczelny prawdziwy bez domieszek z własnej a największej pasieki w państwie 5 kg — 9 zł, 10 kg — 17 zł wraz z naszymi i opłatą pocztową wysyła: Eugeniusz Biłski, Zamawiać tylko przez skrót pocztowy kartka za 5 gr. adresując „Pszczółka” Zbąrz.

Sprzedam zaraz motor benzolowy w bardzo dobrym stanie. Paweł Dudek, Michałowice, pow. Rybnik.

Willa z ładnym ogrodem do sprzedania. O łaskawe oferty prosi Leksy, budowniczy, Rybna 173. p. Strzybnica.

Różne

Mam zamiar pożytyć sobie 3—5 tysięcy zł. celem nadbudowania domu na pierwszą hipotekę. Zgłoszenia kierować pod J. K. L. do administracji „Gazety” pisma.

Najlepszy skutek przynosią drobne ogłoszenia w naszej gazecie!

Firma „Samopomoc” w Żorach — zawiadamia swych członków, że w ostatnich dniach udzieliła pomocy finansowej około 1000 następującym osobom: Stuchlik Franciszek, Pielgrzymowice; Krukwa Marja, Studzionka; Waniek Gertruda, Bzie Dolne; Błanik Genowefa, Popielów; Rudolf Anastazja, Moszczeni-ca; Drapowa Zofia, Pielgrzymowice; Słupik Wincenty, Śmiłowice; Floryan Johanna, Marklowice Górne.

Krótkie strawozdanie Firmy „Samopomoc” w Żorach za pierwsze półrocze 1932: Firma „Samopomoc” zwiększyła się o 900 członków z udziałem w sumie zł 45.000. — Walne zgromadzenie odbędzie się dla wszystkich członków z początkiem roku 1933. Zarząd.

Czytajcie naszą gazetę

Program radiowy.

Czwartek 11 sierpnia 1932.

Katowice. Godzina 11:58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Komunikat LOPP. 15.35 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Piosenki polskie w dawnych wiekach”. 17.00 Koncert kameralny. 18.00 Inż. Stanisław Nitsch: „Walka o życie”. 18.20 Muzyka lekka i taneczna. 19.25 Intermezzo muzyczne. 19.30 Komunikaty harcerskie. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Muzyka lekka. 21.20 Słuchowisko. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50—23.30 Muzyka taneczna.

Piątek 12 sierpnia 1932.

Katowice. Godzina 11:58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.20 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Pamięć nad sobą”. 17.00 Koncert orkiestry cygańskiej. 17.50 „Z zagadnień psychotechnicznych”. 18.10 Rozmaitości. 18.25 Komunikaty sportowe. 18.30 Odcinek powieściowy. 18.45 Pogadanka Karola Stromengera o operze „Oberon” Webera. 19.00 Transmisja z Salzburga opery „Oberon” Webera. — W przerwie prasowy dziennik radiowy. 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 13 sierpnia 1932.

Katowice. Godzina 11:58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.40 Słuchowisko dla dzieci. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16.20 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17.00 Koncert. 18.00 „Facecje żołnierskie”. 18.20 Muzyka taneczna. 19.20 Intermezzo muzyczne. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.45 Mieczysław Mikula: Feljeton sportowy. 20.00 Koncert wieczorny. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Koncert Chopinowski. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50—24.00 Muzyka taneczna.

**Popieraj przemysł rodzimy
a dasz pracę bezrobotnym.**

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

**Czytelników naszych prosimy, aby kupowali tylko u firm u nas się ogłaszających
i powoływali się przy kupnie na naszą gazetę.**